

nie w nowoczesnej walce artylerii mają pewne stałe punkty, mogące być użytymi przez nią do kierowania się przy obieraniu celu. Takimi przedmiotami mogą być wieże kościołów i zamków, osobno stojące budynki, nawet drzewa i krzewy, o ile są oznaczone na mapie. Obserwator donosi, jak daleko mniej więcej padł pocisk od danego obiektu, komendant baterii przez obliczenie wie, jak kierować wyłotem armaty, by skutek był pewny.

Druga ilustracja, którą pomieściliśmy w tym numerze, przedstawia właśnie wieżę wodną w nadbrzeżnej miejscowości Zeebrügge, która marynarce angielskiej służyła jako doskonały cel przy ostrzeliwaniu pozycji niemieckich.



Obrázky wojenne: Jeniec rosyjski, wzięty do niewoli pod Limanową, opatruje swego rannego kolegę.

Nie pozostawało więc nic innego, jak wysadzenie jej w powietrze i tą właśnie chwilę uwidoczniiono na naszej rycinie.



Obrázky wojenne: Oficerowie głównej komendy niemieckiej przed pałacem jednego z polskich arystokratów w Królestwie Polskiem.

Odwiedziny Hindenburga.

Jenerał Hindenburg, główny wódz armii niemieckiej, operującej na terenie Królestwa Polskiego, pogromca Rennenkampfa, Samsonowa i tylu innych jenerałów rosyjskich, bożyszcze dzisiejszych Niemców, a postrach Moskali, to człowiek taki sam przecież, jak i każdy zwykły śmiertelnik.

Że wojna jest jego żywiołem, to rzecz pewna, dał tego zresztą namacalny dowód nad jeziorami mazurskimi, poza wojennem rzemiosłem znajduje przecież na wszystko czas i nie omija żadnej sposobności, by, o ile tylko nadarzy się ona, zamianifestować, że dba o swoich żołnierzy nie tylko w szeregu, ale los ich obchodzi go i poza nim, zwłaszcza, jeżeli zranieni na polu bitwy leczą się w szpitalach.

To też, ilekroć znajdzie się w jakiejś miejscowości, gdzie jest szpital lub podobna instytucja, odwiedza ją, wypytując troskliwie żołnierzy, co im dolega i pocieszając, ba nawet nie gniewa się, jeśli personal szpitalny poprosi go, by, celem upamiętnienia chwili, pozwolił się wraz z nimi fotografować.

Na to znajduje zawsze i czas i ochotę, nic też dziwnego, że zyskuje sobie coraz większe i szersze sympatyje wśród swego społeczeństwa.

Tego rodzaju chwilę przedstawia nasza ilustracja.

Widzimy na niej marszałka polnego, Hindenburga, w otoczeniu całego szpitalnego personalu, podczas zwiedzania przezeń lecznicy związkowej, urządzonej przez Zakon Joannitów na zamku w Pniewach (Pinne) w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.



Karabiny maszynowe: Karabin maszynowy na pozycji gotowy do strzału. Poniżej widać zasieki z kolczastego drutu.



Odwiedziny Hindenburga: Marszałek polny, Hindenburg (X), po zwiedzeniu szpitala Joannitów w Pniewach (Pinne).